№ 123. Rok X. SOSNOWIEC — czwartek 5 czerwca 1919 roku. Cena numeru 30 fen.

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie wiersz petitowy mk. 2,00 na III-ej stronie—mk. 1.50 na IV-ej stronie — 0.75 f., nadesłane za wiersz garmontowy — mk, 2,50, Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Najmniejsze drobne ogłoszenie mk.1.50.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 4-ym przy ul. Starososnowieckiej w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 42.00 — półrocznie m. 21.00—kwartalnie m. 10.50—miesięczne m. 3.50 z przesyłką pocztową 3 m. 50 f., miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 8

Likwidacja wojny światowej.

Generał Haller o sytuacji.

Omawiając w artykule wczorajszym nasz stosunek do Niemiec, na zasadzie pewnych danych doszliśmy do przekonania, iż krzyżactwo w żadnym razie nie rozpocznie z nami walki zaczepnej, ale gotuje nam różne niespodzianki na wypadek, gdy zechcemy objąć w posiadanie przyznane nam przez traktat ziemie polskie.

Z niekłamaną radością stwierdzamy, iż wbrew plotkom, rozsiewanym przez różne ilustrowane straszaki krakowskie, taką samą opinję wyraził generał Haller podczas bytności swej w Częstochowie, dokąd przybył całkiem nieoczekiwanie w ubiegłą niedzielę.

W rozmowie z dziennikarzami częstochowskiemi, na liczne zapytywania w sprawie akcji zbrojnej prusaków gen. Haller odpowiedział:

„Możliwe są wszelkie niespodzianki, jednakże dowództwo wojskowe uczyniło wszystko, by uniemożliwić niemcom wkroczenie do Kongresówki.

Jest rzeczą pewną, że prusacy nie przedsięwezmą kroków zaczepnych. Wszystko wskazuje, że dążą oni wszelkimi siłami do sprowokowania ludności polskiej, żeby potym za wszelkie następstwa winę przed koalicją złożyć na nas".

Hakacie mimo wszystko, zależy bardzo na utrzymaniu pozorów. W komedji, odgrywanej wobec koalicji, niemcy starają się za wszelką cenę utrzymać się w roli zarzynanych baranów i dlatego też nie oponują nawet przeciwko przewozowi wojsk Hallera do Polski

Fakt ten potwierdził również gen. Haller jak najkategoryczniej, mówiąc:

„Wojska przejeżdżają przez Niemcy w dalszym ciągu bez żadnych przeszkód."

„Komitet do przyjęcia wojsk w Warszawie otrzymał zawiadomienie, że w przejeździe wojsk przez Warszawę nastąpi przerwa, gdyż wojska przejeżdżać będą innymi kolejami, pomijając Warszawę".

Sam fakt przepuszczania wojsk świadczy najwymowniej, iż Niemcy urzędowo chcą być w porządku do ostatniej chwili.

Byłoby im jednak bardzo na rękę, gdyby Polska — pozwoliła się sprowokować i przez nierozważne wystąpienie dała im powód do wszczęcia awantur, zakrojonych na szerszą skalę.

Przed tą prowokacją ostrzegał też nas gen. Haller w rozmowie z dziennikarzami, stwierdzając, potrzebę zachowania rozwagi, gdyż **„od rozumnej postawy naszego społeczeństwa zależą w znacznej mierze granice i przyszłość Polski."**

Sądzimy, że ten głos wodza szerokim echem rozlegnie się po kraju całym i wpłynie kojąco na wzburzone nerwy jednostek, wrażliwych na wszelkie plotki i telegramy własne prasy, żyjącej z sensacji.

Spokój i zimna krew — oto atmosfera, w której zarazek prowokacji rozwijać się nie może.

Ze swej strony dodamy na zakończenie, że władze miejscowe w Zagłębiu, zarówno cywilne, jak i wojskowe, przedsięwzięły wszelkie środki, by nie dopuścić do najmniejszej choćby prowokacji. Ludność więc cała, bez wyjątku, może z zupełnym spokojem oddawać się zwykłym zajęciom i oczekiwać na ostateczny wyrok ententy w sprawie G. Śląska.

(s.)

Wszystko albo nic...

Berlin, 3 czerwca.
(P. A. T.)

W ostatnim zeszycie „Zukunft“ Rathenau dowodzi, że niemcy powinni dołożyć wszelkich starań, aby układ wersalski uległ zmianie na lepsze.

Jeżeli to nie nastąpi, to nie należy próbować oporu ani biernego, ani czynnego. Brockdorff Rantzau wówczas ma przedłożyć entencie dekret rozwiązania zgromadzenia narodowego i dymisji prezydenta Rzeszy wraz z całym gabinetem, oraz wezwać ją, aby przejęła natychmiast wszelkie prawa zwierzchnicze rządu niemieckiego, jak niemniej ogólną władzę rządową w Niemczech.

Rosja (?) jest brana w rachubę.

Warszawa, 3 czerwca.

Z Londynu donoszą: „Times“ donosi z Paryża, że konferencja pokojowa nie może ustanawiać granic Armenji, Rumunji, Polski i krajów Nadbałtyckich i nie może powziąć decyzji co do Konstantynopola, nie biorąc Rosji w rachubę.

W związku z wyjazdem Sazonowa do Londynu, specjalny korespondent „Timesa“ rozwodzi się nad węzłami przyjaźni, łączącej Sazonowa z Anglją i ententą. Korespondent powiada, że poważni politycy rosyjscy godzą się na niepodległość Finlandji i odnoszą się życzliwie do wolnej Polski, lecz Rosja posiada pewne suwerenne prawa, których się wyzbyć nie może, chyba, że za zgodą całego narodu. Rosja wita z radością sukces polaków w zagwarantowaniu sobie wyjścia na morze, lecz domaga się tego samego prawa dla siebie. Port w Piotrogrodzie mógłby wprawdzie zostać rozszerzony, lecz naturalne porty dla wywozu z centralnych rosyjskich prowincji leżą w innych prowincjach bałtyckich. Morning Post zamieszcza korespondencję z Warszawy w duchu nader przychylnym i broni stanowiska polaków wobec afsasywy w Galicji.

Rozpadanie się Niemiec.

Nauen, 2 czerwca
(P. A. T.)

Republika nadreńska będzie się nazywała „Republiką pokoju“ i obejmie prowincje: Nadreńską, Palatynat i księstwo Birkenfeld.

Sprawa mniejszości narodowych na kongresie.

Paryż, 3 czerwca.
(P. A. T.)

Kongres pokojowy rozpatrywał sprawę gwarancji międzynarodowych dla mniejszości rasowych i wyznaniowych w nowopowstających państwach.

Paderewski wyraził przeświadczenie, że konstytuanta polska uchwali dla mniejszości narodowych i wyznaniowych w Polsce takie same prawa, jakie one mają lub mieć będą w państwach zachodnich.

Polacy ożywieni są tym samym duchem tolerancji, którego wyrazem są narody, biorące udział w konferencji pokojowej

Niemcy muszą opuścić prowincje nadbałtyckie.

Berlin, 4 czerwca.
(P. A. T.)

Ententa wręczyła delegatom Niemiec notę, żądającą wycofania wojsk niemieckich z prowincji nadbałtyckich. Do przyjęcia warunków wyznaczono niemcom termin 15 dniowy.

Górny Śląsk przypadnie Polsce!

Paryż, 3 czerwca.

Agencja Havasa donosi:

Punkt widzenia rządu francuskiego w sprawie pokoju nie może ulec zmianie. Niema żadnej konieczności ustnych rokowań. Warunki terytorjalne nie mogą ulec zmianie ani odnośnie do zagłębia Saary, ani Górnego Śląska. Czterej szefowie rządów zdają się być zgodni co do tych punktów widzenia. Dlatego nie należy dawać wiary pewnym informacjom ze źródeł amerykańskich, wedle których rządy sprzymierzone byłyby skłonne do pewnych ustępstw, zwłaszcza w sprawie Górnego Śląska oraz dopuszczenia natychmiastowego Niemiec do Ligi narodów.

Gwałty grentzschutzu.

Poznań, 3 czerwca.
(P. A. T.)

Grentzschutz aresztował w Lesznie 65 polaków, wśród nich znajduje się b. poseł Dąbek.

Obrady sejmowe.

Warszawa, 4 czerwca.
(P. A. T.)

Sejm przyjął ustawę, powołującą do życia komisję dla stworzenia jednolitego ustawodawstwo w państwie polskim.

Dłuższa dyskusja wywiązała się nad sprawozdaniem komisji administracyjnej w sprawie napadu na sąd i urząd prokuratorski w Siedlcach. Komisja zażądała, by minister zarządził śledztwo sądowe i wyniki przedstawił sejmowi. Minister Supiński oświadczył, że, o ile chodzi o działalność władz prokuratorskich i państwowych, które wykazują dużą dozę umiarkowania, to sprawa jest w porządku. Jeżeli sejm uchwali, by wdrożyć postępowanie karne, to władza sądowa byłaby w kłopocie, kogo pociągnąć do odpowiedzialności.

Zygmunt Sejda zarzuca ministrowi, że pozostawia urzędników bez opieki i pomocy.

Sejm odrzucił wniosek komisji 127 głosami przeciw 126.

Zatwierdzono następnie częściowy plan użycia pięciomiljardowej pożyczki zagranicznej.

Sprawozdawca komisji rolnej, Dąbski oświadcza:

Reforma rolna jest najważniejszym zagadnieniem naszego państwa, które wpłynie nie tylko na przyszłość gospodarczą, lecz i polityczną.

Obecny ustrój agrarny jest fatalny, a najgorszy w Galicji, gdzie mamy do 6 miljonów ludności bezrolnej i małorolnej.

Dlatego nie należy wahać się przed najbardziej radykalnym środkiem. Interes państwa przy obronie granic wymaga, żeby pierwszeństwo w nadawaniu roli zagwarantować dla polskiego żołnierza.

Radykalna reforma zapobiegnie emigracji i podniesie ogólny dobrobyt; kulturę mas. Najważniejszym argumentem za reformą jest potrzeba demokratycznego hasła dla misji polskiej na wschodzie.

Ciemne masy ludu białoruskiego, ukraińskiego i litewskiego przyciągnąć możemy hasłem szerokiej reformy agrarnej. Dalszą rozprawę odroczono do jutra.

Stosunek Hallera i jego armji do rządu.

Podczas pobytu w Częstochowie gen. Haller tak określił swój stosunek do rządu:

„W depeszy mojej, wysłanej z Francji, uznałem sejm, jako najwyższą władzę polską, uznałem i naczelnego wodza, któremu sejm powierzył najwyższą władzę państwową i naczelne dowództwo nad wojskami polskimi.

Stosunek rządu polskiego i dowództwa do mojej armji jest poniekąd pełen rezerwy. Dotychczas jeszcze sejm ustawodawczy nie wydał żadnej uchwały, przyjmującej pod opiekę państwa polskiego mojej armji, oraz uznającej potrzebę jej pomocy.

Na utrzymanie armji, na podstawie układu, zawartego przez rząd francuski z narodowym Komitetem w Paryżu, łoży republika francuska.“

Przy tych słowach w głosie generała wyczuć można było pewne rozgoryczenie, które niebawem ustąpiło miejsca szczerej radości i dumie narodowej, gdy gen. Haller na zakończenie dodał:

„Jedno mię tylko pociesza, że w narodzie polskim zdrowy duch żyje, który nie da się uwieść na manowce zwodniczym doktrynom. Najlepszy przykład tego poczucia solidarności narodowej miałem w opanowanym przez sfery wywrotowe w Lublinie, gdzie ludność w serdecznym stosunku do mojego wojska dała najwymowniejsze dowody swej dojrzałości i rozwagi narodowej.“

Józef Piłsudski
w zamku grodzieńskim.

Naczelnik państwa Piłsudski odwiedził Grodno, witany entuzjastycznie przez ludność.

Wśród owacji pojechał naczelnik na zamek, gdzie zgromadzili się przedstawiciele 30 organizacji. Wśród przemówień zwróciły uwagę powitania, wygłoszone przez duchowieństwo. Przemawiali więc: grodzieński biskup prawosławny, pastor ewangelicki i rabin.

Prezes centralnej Rady białoruskiej, Aleksiuk z przejęciem mówił o nowej epoce, która teraz nadeszła również i dla białorusinów, gdyż po wielu latach strasznego ucisku, dzięki Polsce i jej naczelnikowi Piłsudskiemu, rozpoczęła się dla całej ludności tych ziem era wyzwolenia i pomyślności.

Ludność polska po wsiach i i w mieście witała wodza z zapałem i z rozrzewnieniem nie do opisania.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek 5 b. m. Bonifacego.

Jutro w piątek 6 b. m. Norberta.

Wschód słońca g. 3 m. 43
Zachód „ g. 8 m. 14.

Ogólna.

Milicja ludowa wyjeżdża na front. W z. niedzielę w ministerjum spraw wewnętrznych odbyło się zebranie 40 kierowników i zastępców obwodów prowincjalnych mil. ludowej, którym min. zaproponowało przejście do straży bezpieczeństwa, bądź rozwiązanie mil. lud. Delegaci jednogłośnie oświadczyli, że chcą wyjechać na front. Prośbę milicji lud. ministerjum uwzględniło. Wyjazd nastąpi w pierwszych dniach lipca. Pierwszy w tych dniach wyjeżdża batalion 4, warszawski.

Memorjały urzędników. W dn. 29 u. m. delegacja centr. Związku urzędników i pracowników instytucji państwowych i społecznych b. Królestwa Kongresowego (Al. Jerozolimskie 74), złożyła memorjały do sejmu ustawodawczego na ręce posła ziemi suwalskiej w sprawie zlikwidowania pretensji urzędników b. Królestwa Kongresowego, a parę dni przedtym takież memorjały zostały złożone do głównego urzędu likwidacyjnego.

Ilość bezrobotnych w Polsce. Państwowe urzędy pośrednictwa pracy na terenie b. Królestwa Polskiego od chwili swego powstania do dnia 3 go maja zaregestrowały 403 555 bezrobotnych, w tym między innymi w Warszawie 93.467, w Łodzi — 93.637, w okręgu łódzkim — 19.899, częstochowskim — 18.993, sosnowieckim — 17 351, żyrardowskim — 15.462, tomaszowskim — 11.202.

Polska i jej przyszłość ekonomiczna.

Prasa zagraniczna interesuje się bardzo ekonomiczną przyszłością naszego kraju, w szczególności przoduje tu prasa belgijska i angielska.

Niedawno pismo „La Nation Belge“ zamieściło artykuł bardzo ciekawy o naszych zasobach gospodarczych. Węgla w Polsce, mówi to pismo, nie zbraknie. Liczba górników wynosi 250,000 a zysk z kopalń może dojść do 800 miljonów. Należy jednak zauważyć. że większość tych kopalni eksploatują kapitały obce: angielskie, niemieckie, lub angielsko-francuskie.

Jeżeli Polska otrzyma granice żądane t. j. otrzyma Galicję i Poznańskie, zajmie w świecie czwarte miejsce ze swoimi 64 miljonami tonn, stanowiącymi 8 część produkcji Ameryki a czwartą Anglji.

Polska będzie rozporządzała prócz tego obfitymi pokładami żelaza i cynku; wydobycie tego ostatniego postawi ją na czwartym miejscu po Stanach Zjednoczonych, Niemczech i Belgji. Dalej posiadać będzie Polska sól, której pokłady zaledwie zbadane są w Karpatach i naftę mało dotąd eksploatowaną.

Wytwórczość górnicza w r. 1913 wynosiła 18,864,865 k.; produkcja hutnicza 9.384,017 k.; wytwórczość soli 17,592 642 kor., olejów skalnych—85.741 538 k.; wosku ziemnego 2385466 koron, t. j. razem cała wytwórczość górniczo-hutnicza Galicji w r. 1913 wynosiła 127,047,274 koron.

Procentowo udziały poszczególnych gałęzi przedstawiają się jak następuje: Przemysł górniczy — 14,9 proc., przemysł hutniczy — 1.9 proc. sól (monopol) — 13,8 proc., przemysł naftowy i woskowy—69,4 proc.

Z Sosnowca.

Przeciw wykroczeniom antiżydowskim. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, odbyła się na życzenie naczelnika państwa narada ministrów spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, wojny generała Leśniewskiego i sprawiedliwości Supińskiego, w sprawie położenia kresu powtarzającym się ostatnio wykroczeniom antiżydowskim.

U nas w Zagłębiu władze wzięły bardzo gorąco tę sprawę do serca, tak iż obecnie można być pewnym, że nikomu nawet włos z brody nie spadnie...

Wybuchy na Śląsku powtarzały się znów nocy dzisiejszej. Na liczne zapytania czytelników, czemu krzyżacy nocą tylko dokonywują dzieła zniszczenia odpowiadamy, że czynią to w tajemnicy przed ludnością. Skutkiem stanu oblężenia po godz. 11 wieczorem ruch wszelki jest wzbroniony i wtedy dopiero niemieszkowie podpalają miny, boją się bowiem przeciwdziałania ludności tym bandyckim metodom niszczenia.

Telefony w redakcjach z nakazu władz wojskowych nie są czynne. Jest to całkiem zbyteczny objaw nieufności do prasy polskiej, która swym patrjotyzmem i prawdziwym oddaniem się sprawie narodowej o całe niebo przewyższa tych, dla których telefony są dostępne.

Mamy wrażenie, że nasz zakątek znajduje się w stanie okupacji, gdyż inaczej podobnego zarządzenia wytłumaczyć sobie nie możemy.

Niemcy, którzy oceniali należycie znaczenie swojej prasy, robili jej wszelkie udogodnienia nawet na terenach walk. Nasze zaś dowództwo działa wręcz przeciwnie.

Ponieważ dla urzędów państwowych robiony jest wyjątek i urzędy te łączone są z redakcją, przeto prosimy najuprzejmiej o niekorzystanie z tego udogodnienia, gdyż redakcja na żadne wezwanie odpowiadać nie będzie, dopóki dowództwo wojsk nie uzna nas za godnych zaufania i nie cofnie zakazu co do używania telefonu.

Albo wszyscy, albo nikt!

Obchodziliśmy się 4 lata z górą bez telefonu, wytrzymamy jeszcze te kilka tygodni.

Posiedzenie Rady miejskiej. Plenarne posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się w sali T-wa „Lutnia“ przy ul. Warszawskiej № 5 dnia 5 go czerwca r. b., o godz. 5 ej po południu według następującego porządku dziennego:

1. Wprowadzenie r. Knai Romana na miejsce ustępującego r. Dziszyńskiego Stanisława.
2. Interpelacja r. Siluszka w sprawie nierównomiernego oświetlenia ulic na przedmieściach.
3. Sprawozdanie komisji do spraw ogólnych w sprawie gruntów Tow. sosnowieckiego i Tow. hr. Renarda.
4. Wybory.

a) 6 ciu członków do komisji kwaterunkowej przy magistracie.
b) 10 ciu kandydatów do komisji kredytowej.
c) 4 ch członków i 4-ch zastępców do komisji podatkowej dla podatku od nieruchomości.

Odezwa do hallerczyków. W Sosnowcu ukazała się odezwa komunistyczna do hallerczyków, drukowana rzekomo w Warszawie. Nie wiemy, jak hallerczycy zareagują na tę odezwę, ale dla wiadomości ich zaznaczamy, że żołnierzy legjonów zwykle nakazywali odezwy te zjadać agitatorom.

Papier, używany na odezwy, jest widać łatwo strawny, skoro agitatorzy znów probują szczęścia.

Z wystawy prac uczenic. W dniach 27, 28 i 29-go maja w 8-mio klasowym gimnazjum P. M. S. odbyła się dorocznym zwyczajem wystawa prac uczenic, podczas której urządzony był bazar kwiatowy i bufet na rzecz samopomocy szkolnej. Dochód z bufetu wyniósł 159,90 marek, z bazaru kwiatowego 463,40 mk. oraz 5 rb. i 2 korony. Zaopatrzenie bufetu, oraz rozprzedawane kwiaty były otrzymywane w darze od poszczególnych osób. A pomimo bardzo niskich cen pobieranych za kwiaty dał się osiągnąć tak znaczny dochód dzięki szczodrobliwości ofiarodawców. Szkoła składa niniejszym serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy przyszli z tak wydatną pomocą niezamożnym uczenicom naszej szkoły.

Gniazdo przemytników. P. J. Kaczorowski zawiadamia nas, iż dom przy ulicy Wysokiej, o którym pisaliśmy wczoraj, jako o gnieździe przemytników, nie jest już własnością jego, gdyż został sprzedany przed 10 miesiącami pp. Tomczakowi i Zwolińskiemu. Pan K. pisze, iż gdy on był właścicielem, dom ten stał pustką, gdyż przemytnikom wynajmować lokali nie chciał.

„Koronny djament". „Zacisze" demonstruje obecnie wesołą farsę p. t. „Koronny djament". Są to przygody subjekta jubilerskiego, który ze skarbca wschodniego satrapy postanowił wydobyć najpiękniejszy djament, by za tą cenę uzyskać rączkę pryncypałówny.

Więc podbija względy pierwszej hurysy haremowej, wykoleja się w pociągu, by wreszcie razem z djamentem utonąć w słodyczach instytucji małżeńskiej. A jak zły duch pędzi za nim detektyw, tropi, prześladuje, by wreszcie przekonać publiczność, że jest dudkiem i bardzo naiwnym chłopaczkiem w porównaniu ze swoim przeciwnikiem. Dużo ruchu, życia i lekkości, oraz śliczne dekoracje wschodu podnoszą urok tej wesołej tragedji.

Sprawa o nadużycia przepustkowe.

Dziś o godzinie 10 rano sąd okręgowy w Sosnowcu sądził sprawę 10 osób, oskarżonych o nadużycia przepustkowe.

Na ławie oskarżonych zasiedli: Zygmunt Szwajcer, Al. Thielówna, Marja Gąsiewska, Zofja Berglówna, Henryk Bryła, Feliks Krzypkowski, Abraham Hajetan, Halama, Zygmunt Gostomski i Stefan Peucker.

Komplet sądzący stanowili: prezes sądu Jasieński i ławnicy Kamiński i Wieczorek; oskarżał prokurator Walewski.

Bronią oskarżonych adwokaci: Feinsztein (z urzędu), Kozielski, Borowski, Hoffman, Jasiński (z urzędu), Forelli i Jędrzejewski.

Publiczność wpuszczano za biletami.

Przewodniczący zawiadamia o niestawieniu się świadka Malinowskiego. Prokurator uważa zeznania jego za istotne, lecz żąda sądzenia sprawy.

Mecenas Feinstein prosi o odroczenie sprawy, popierają go inni obrońcy, prócz Forellego, Borowskiego i Kozielskiego, którzy wnoszą o sądzenie sprawy.

Sąd po naradzie postanowił sprawę odroczyć.

Nowe książki.

KAZIMIERZ WYSOCKI „Budowa i urządzenie sceny przenośnej" (Bibljoteczka Teatralna № 1) Wydawnictwo Związku kółek rolniczych w Warszawie.

Pragnąc przyjść z pomocą wiejskim zespołom teatralnym sekcja teatralna Centralnego Związku kółek rolniczych przystąpiła do wydawania tak zwanej „Bibljoteczki Teatralnej", w której ukaże się kolejno szereg pogadanek i podręczników z zakresu sztuki teatralnej. Uwzględniony będzie i dział teoretyczny i praktyczny tak, że całość złoży „dokładny i obszerny kurs teatralny".

Wyszedł właśnie № 1 pod tytułem „Budowa i urządzenie sceny przenośnej". Wiele zespołów nie posiada stałego miejsca przedstawień, to więc autor poucza, jak budować i urządzić scenę, a później ją rozebrać bez straty w materjale. Części wykonane podług wskazówek książeczki, łatwo przechować w szopie.

Z Rady miejskiej w Czeladzi.

W d. 15 maja r.b. odbyło się V posiedzenie Rady miejskiej, na którym były omawiane następujące punkty:

1) sprawa robót publicznych i związanej z nią pożyczki państwowej w wysokości 3,000,000 mk.

2) sprawa pożyczki krótkoterminowej na materjały odzieżowe dla ludności i

3) sprawa budżetu szpitala miejskiego dla zakaźnych.

Sprawę pożyczki od państwa referował radny sędzia Herman, który wykazał potrzebę i pożytek zaciągnięcia przez miasto takiej pożyczki. Za zaciągnięciem pożyczki w wysokości 3,000,000 mk. opowiedzieli się wszyscy członkowie Rady w liczbie 23.

Sprawę pożyczki krótkoterminowej omawiał również radny Herman, komunikując, że komisja zaprojektowała pożyczkę w wysokości 100,000 mk. na termin 4 miesięczny. Wniosek komisji został również jednogłośnie przyjęty.

W końcu rozpatrzono budżet szpitala miejskiego dla zakaźnych, który w ogólnej sumie mk. 118720 został uchwalony większością głosów.

W dn. 16 bm. odbyło się VI posiedzenie Rady miejskiej, na którym były omawiane następujące sprawy:

1) uchwalenie pożyczki w wysokości 3.000.000 mk. na instytucje miejskie,

2) uchwalenie krótkoterminowej pożyczki 100.000 mk.,

3) ordynacja podatkowa na rok 1918/19,

4) wybór komisji szacunkowej do ustalenia podatku.

5) uchwalenie taryfy opłat za ubój bydła i trzody w rzeźni miejskiej,

6) ustalenie opłat od zaświadczeń, wydawanych przez magistrat,

7) wniosek zapoznania radnych radnych z ustawą Związku miast polskich,

8) wniosek poinformowania Rady, na jakich warunkach jest przyjęta akuszerka miejska.

9) wniosek poinformowania Rady, na jakich warunkach została urządzona licytacja na dzierżawę łąk miejskich.

Wniosek zaciągnięcia pożyczki od państwa został wniesiony powtórnie na porządek dzienny wobec tego, że pożyczki muszą być uchwalone na dwuch posiedzeniach. Dokonane w tej sprawie jawne głosowanie wykazało, że wniosek został powtórnie uchwalony jednogłośnie bez żadnego sprzeciwu.

Wniosek uchwalenia pożyczki krótkoterminowej został również jednogłośnie przyjęty.

Sprawę ordynacji podatkowej uchwalono przekazać komisji finansowo budżetowej do rozpatrzenia.

Wybory komisji szacunkowej w ogólnej liczbie 19 członków zlecono dokonać 3 grupom Rady miejskiej i magistratowi.

Wniosek magistratu zaprowadzenia w rzeźni miejskiej nowych, wyższych opłat oraz wydzierżawienia rzeźni został jednogłośnie przyjęty.

W sprawie zapoznania radnych z ustawą Związku miast przyjęto wniosek przewodniczącego, że magistrat sprowadzi odpowiednią ilość statutów dla rozdania między radnych.

Posadę akuszerki miejskiej uchwalono znieść i udzielać pomocy akuszeryjnej biednej ludności za opłatą od każdej pomocy.

W końcu przewodniczący zapoznał radnych z warunkami dokonanej licytacji dzierżawy łąk miejskich i zamknął posiedzenie.

Z kraju.

Obywatelstwo polskie dla Pryłuckiego. Do naczelnika państwa zgłosiła się deputacja żydowska, reprezentująca Warszawę i prowincję, z prośbą o udzielenie Nuchimowi Pryłuckiemu obywatelstwa polskiego, celem umożliwienia mu sprawowania mandatu do sejmu polskiego. Deputacja powołała się na fakt, że Pryłucki uzyskał podczas wyborów wielką ilość głosów, przyczym zaufanie wyborców żydowskich do niego objawiło się nie tylko w Warszawie, ale i na prowincji. — W zastępstwie naczelnika państwa przyjął deputację szef kancelarji cywilnej, Caro.

Jak informują, jest wątpliwym bardzo, aby komendant przyjął życzenie delegacji, zanim konstytucyjnie nie będzie ustalony sposób uzyskiwania obywatelstwa polskiego.

Echa zajść na Pradze. Na skutek krwawych zajść między funkcjonarjuszami policji a szeregowcami armji, które działy się w niedzielę 1 b. m. wieczorem na Pradze, powołana została niezwłocznie komisja śledcza, złożona z przedstawicieli ministerjum sprawiedliwości, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych. Zadaniem komisji jest szybkie i gruntowne zbadanie przyczyn zajść, aby drogą radykalnego ich usunięcia uniemożliwić na przyszłość powtarzanie się podobnych ekscesów.

Komisja ta ma również ustalić, kto i w jakim rozmiarze brał udział w zajściach.

Wybuch w Częstochowie. W niedzielę w godzinach przed południowych mieszkańcy dzielnicy obok dworca kolejowego zaalarmowani zostali olbrzymim wybuchem.

Jak się okazało, był to wybuch granatu ręcznego, spowodowany nieostrożnym obchodzeniem się z amunicją.

Wskutek wybuchu dwaj żołnierze i dwaj robotnicy zostali ciężko ranni.

Ofiary wypadku odwieziono do szpitala garnizonowego.

Kursy uzupełniające P. M. S.

dla nauczycieli i nauczycielek ludowych.

Zarząd główny Polskiej Macierzy szkolnej, biorąc pod uwagę stan szkolnictwa powszechnego i przygotowanie nauczycielstwa ludowego, zorganizował „Kursy uzupełniające dla nauczycieli i nauczycielek ludowych", którzy pragną drogą planowego i wytrwałego samokształcenia rozszerzyć i pogłębić zakres swej wiedzy teoretycznej, oraz zdobyć większą umiejętność prowadzenia zarówno szkoły, jak i pracy oświatowej wśród ludu.

Program kursów obejmuje przedmioty ogólne i specjalne. Do ogólnych przedmiotów zaliczone są następujące: religja, pedagogika, dydaktyka i metodyka ogólna, organizacja i prowadzenie szkoły, higjena szkolna i społeczna, historja szkolnictwa w Polsce i praca oświatowa wśród ludu (prowadzenie i urządzanie bibljotek, organizowanie teatrów amatorskich i t. d.). Przedmioty specjalne obejmują: gramatykę języka współczesnego, stylistykę, historję literatury i Polski, arytmetykę, algebrę, geometrję, przyrodę, geografję, rysunki, roboty ręczne, gimnastykę łącznie z fizjologją i higjeną, śpiew i muzykę.

Praca na kursach Macierzy jest rozłożona w sposób następujący: zjazd zimowy, który trwa około 10 dni w końcu grudnia i przez pierwsze dni stycznia, praca domowa, polegająca na samokształceniu według oznaczonych podczas zjazdu wskazówek; zjazd letni, który trwa 3 tygodnie, od 23 czerwca do 12 lipca włącznie, wreszcie następuje znów praca domowa, która rozciąga się do świąt Bożego Narodzenia.

W ciągu półrocza każdy słuchacz nadsyła po pięć sprawozdań z dokonanej pracy domowej i tyleż wypracowań. Wszystkie prace piśmienne po przejrzeniu i poprawieniu przez profesorów są odsyłane z powrotem słuchaczom. Zjazd letni kursów P. M. S., który rozpocznie się 23 czerwca i trwać będzie do 12 lipca włącznie, będzie już szóstym z kolei od chwili powstania tej instytucji, rozwijającej się nader szybko i pomyślnie dla dobra kraju, szkoły, nauczycielstwa i oświaty ludowej. Zgrupowane na kursach nauczycielstwo w znacznej swej liczbie pracuje gorliwie w zakresie rozmaitych przedmiotów pedagogicznych i oświatowych, czytając systematycznie książki polecone, nadsyłając samodzielne wypracowania piśmienne oraz słuchając wykładów. Liczba słuchaczy i słuchaczek w chwili obecnej wynosi 436 osob, zgłoszenia zaś nowych kandydatów napływają w dalszym ciągu.

Na zjeździe letnim ogólna liczba wykładów, które będą wygłoszone, obejmuje 680. Gremjum profesorski Kursów stanowią pp. Romuald Aust—prof. konserwatorjum, prof. Chodyniecki, dyr. T. Błażejewicz, prof. Z. Gabszewicz, inż. J. Grabowski, W. Gebacka, prof. Al. Janowski, S. Kazuro—prof. konserwatorjum, prof. K. Kosiński, A. Kosiński, A. Koziara, Antoni Langer, dr. S. Łanczewicz, C. Niewiadomska, dr. A. Puławski, St. Rychterówna, dr S. Rygiel, H. Orsza Radlińska, p. Raziwiłłowiczowa, prof. Szczepkowski, Stan. Szober, ks. kan. Trepkowski, prof. J. Zarembski, prof. L. Zarzecki i t. d.

Chwile wolne od wykładów zostaną zużytkowane na wycieczki rozmaite, zwiedzanie muzeów, przedstawienia i t. p.

Przy kursach istnieje księgarnia nauczycielska, z której słuchacze mogą nabywać książki na b. dogodnych warunkach; zorganizowaną będzie również czytelnia pism perjodycznych z całej Polski.

W sprawie mieszkania i utrzymania będą poczynione, podobnie jak podczas ubiegłych zjazdów, rozmaite ułatwienia dla tych, którzy wcześnie zawiadamiają kierownictwo kursów o swym przyjeździe, dla innych zaś będą czynione udogodnienia w miarę możności.

Wszelką korespondencję w sprawie kursów należy adresować: Warszawa, Krak. Przedm. 7, Polska Macierz Szkolna, Wydział Pedagogiczny. Pod tym również adresem uczestnicy zjazdu zechcą się zgłosić z chwilą przybycia do Warszawy.

Biuro zjazdu będzie czynne dwa dni przed otwarciem kursów, czyli 21 i 22 czerwca od godz. 9 do 2 po poł. i od 4 do 8 wieczorem.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 4 czerwca. (P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dn. 3 b. m.

Front galicyjsko-wołyński.

Na południowy wschód od Brzeżan ukraińcy wycofują wojska bez naszego naporu w kierunku na Podhajce, uwożąc olbrzymie łupy, zagrabione polakom.

1000 morgów dla obrońców Lwowa.

LWÓW. Odnośnie do wiadomości, że gen. Iwaszkiewicz otrzymał do dyspozycji 1000 morgów ziemi na rzecz inwalidów polskich, „Gazeta lwowska“ dowiaduje się, że dar ten udzieliła Felicja hr. Skarbkowa, żona posła Aleksandra Skarbka. Dar ten składa się z 1000 morgów ziemi, wydzielonej z majątku Nikłowice i Orchowice w powiecie mościskim. Pani Skarbkowa zawiadomiła o tym gen. Iwaszkiewicza, który przedstawił 100 kandydatów inwalidów z czasów wojny polsko-ruskiej.

Prośba robotników polskich z Budapesztu do rządu polskiego.

Wiedeń, 3 czerwca. (Tel. własny.)

Robotnicy polscy w Budapeszcie — jak donosi „Głos wiedeński“, przesłali przez poselstwo polskie w Wiedniu gorący apel i prośbę rozpaczną do rządu polskiego. Prośba ta brzmi:

„My, niżej podpisani robotnicy-polacy z fabryk w Budapeszcie, odnosimy się do naszych władz z prośba o możliwie najszybsze wyjednane pozwolenia u odnośnych rządów, celem przepuszczenia nas przez ich terytorjum do naszej ojczyzny.

Z fabryk zostaliśmy usunięci, gdyż dano nam do wyboru: wstąpić do czerwonej armji lub opuścić fabryki — wybraliśmy ostatnie.

Jesteśmy bez pracy od 3-ch tygodni, żyjemy z zaoszczędzonej gotówki, która przy szalonej drożyźnie w najbliższym czasie się wyczerpie, wówczas czeka nas śmierć głodowa. Ci z obcych robotników, którzy nie wstąpią do czerwonej armji, nie są, podług zdania „domowych mężów zaufania“, godni życia i będą pozbawieni kart żywnościowych.

Pomimo urzędowego rozporządzenia o nietykalności cudzoziemców, „mężowie zaufania“, jakotęż organa „rady robotniczej“ do tego się nie stosują.

Wobec tej rozpaczliwej sytuacji zwracamy się z błagalną prośbą do świetnego rządu o umożliwienie nam rychłego powrotu do kraju“.

(Następuje kilkadziesiąt podpisów).

Wybory do sejmu w Poznańskim.

Poznań, 3 czerwca. (P. A. T.)

Lista kompromisowa w okręgu poznańskim otrzymała 163 054 głosy, w okręgu gnieźnieńskim około 128.000 głosów.

Podróż Kołczaka.

Paryż, 3 czerwca. (P. A. T.)

Kołczak opuścił Omsk i udał się do Ekaterynburga, by omówić dalsze prowadzenie operacji wojennych. Kołczak postanowił zrekonstruować gabinet obecny.

Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze“.)

Na skarb państwowy w filji: kantorze „Iskry“ dla Wiejskiego komitetu zbiórki złożył Zalewski — 12 koron i 2 ruble jako otrzymaną resztę ze swego udziału w Dąbrowie.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Władysława Szarfa składają Al. Machajscy na rodziny po poległych legjonistach kor. 50 (pięćdziesiąt.)

— Wacław Miśkiewicz złożył na skarb narodowy mk. 3.65 niklem i 70 hal. niklem.

Popisowi z Sosnowca,

którzy stawali do przeglądu przed komisją Przeglądową w dniu 23 maja, mają zgłosić się do Powiatowej Komendy Uzupełnień w Będzinie dn. 10 Czerwca b. r. a nie 6.

Będzin 23. 5. 1919 r. Ostrowski.

W 8-io kl. Gimnazjum Żeńskiem im. Królowej Jadwigi,
ulica Dęblińska № 11.
Egzaminy wstępne odbywać się będą dn. 11 i 12 czerwca o godz. 10 rano.
Zapisy codziennie od 9—1 pp.

Drobne ogłoszenia.

Redaktor i wydawca Monsiorski.

Drukarnia „Iskry“